

Lekcja 10

9 grudnia

MISJA WŚRÓD TYCH, KTÓRZY NIE SŁYSZELI EWANGELII CZ.I

Część I: Przegląd

W swojej mowie pożegnalnej przed wniebowstąpieniem Jezus polecił swoim uczniom, by byli Jego świadkami pośród ludzi ze wszystkich narodów świata (Mt 28,19). „Narody” w Mt 28,19 oznaczają nie tyle państwa co „grupy ludzi”. Grupy takie mają wspólną historię, język, wierzenia i tożsamość. Nie ma takiej społeczności na Ziemi, w której ewangelia Jezusa nie miałyby być głoszona i w której ludzie nie mieliby być pozyskiwani jako Jego uczniowie. Organizacje misyjne takie jak Global Frontier Missions i Joshua Project szacują, że istnieje około 17 446 grup ludzi na świecie, z których ponad 7400 jest uważane za niezewangelizowane. Innymi słowy, 42 procent grup ludności świata nie ma rodzimych społeczności chrześcijańskich zdolnych prowadzić działalność ewangelizacyjną bez zewnętrznego świadectwa. 95 najmniej zewangelizowanych grup mieści się w Oknie 10/40 zamieszkałym w większości przez ludy plemienne hinduistyczne, muzułmańskie, buddystyczne i niereligijne. Niektóre z tych grup nie mają niemal żadnego dostępu do ewangelii. Także w świecie zachodnim występują grupy niezewangelizowane wskutek głębokiego zeświecczenia.

Część II: Komentarz

Paweł - wszechstronny misjonarz

W lekcji tego tygodnia będziemy mówić o wydawaniu świadectwa wśród ludzi, którzy mają bardzo niewiele wspólnego z chrześcijaństwem w kwestii wierzeń i wartości. Współczesny świat zamieszkują ludzie pochodzący z wielu różnych grup etnicznych i rozmaitych religii. Z uwagi na różny zbiór założeń światopoglądowych ludzie ci mają różne duchowe potrzeby i aspiracje. W takim wieloreligijnym świecie jesteśmy powołani do głoszenia wiary w Chrystusa i czynienia ludzi Jego uczniami. Na pierwszy rzut oka zadanie to wydaje się niemożliwe do wykonania. Jego realizacja wiąże się z opuszczeniem przez nas strefy bezpieczeństwa, porzuceniem naszego żargonu i kodu postępowania, przewartościowaniem postaw (stereotypów i uprzedzeń) wobec ludzi o odmiennych poglądach oraz uczeniem się nowych metod ewangelizacji. Jakby tego było mało, wielu niechrześcijan ma nieprzychylną opinię o chrześcijaństwie. Na szczęście mamy biblijne precedensy działań misyjnych wśród tego rodzaju ludzi.

Po swoim nawróceniu Paweł przejawiał niestrudzone poświęcenie w głoszeniu ewangelii ludziom z wszystkich narodów. Jednak Paweł podchodził inaczej do różnych osób, w tym do Żydów i pogan. Kiedy porównamy jego słowa skierowane do Żydów w synagodze w Antiochii (Dz 13,13-43) z tym, jak głosił ewangelie poganom na Areopagu w Atenach (Dz 17,16-33), widzimy, że Paweł wykazywał znaczące wyczucie sytuacji i szczególnych potrzeb słuchaczy. W Antiochii Paweł cytował *Pismo Święte*, by uzasadnić swoje nauczanie o Jezusie oparte na starotestamentowych prorocत्वach. W Atenach Paweł zaczął od tego, co jego pogańscy słuchacze dobrze znali - od ołtarza nieznanego boga i cytatów z pogańskich autorów zamiast z *Pisma Świętego*. Paweł posługiwał się tym, co rozumieli jego słuchacze, by mówić im o „Panu nieba i ziemi”, który wszystko stworzył. Nie pochwalając wierzeń Ateńczyków, Paweł chwalił ich za ich religijność. Te pozytywne wzmianki o jego

słuchaczach mogli mieć na celu wzbudzenie ich zainteresowania tym, co chciał im przekazać. Choć Paweł był wzburzony ich wielobóstwem, nie ganił ich wprost. Wszelkie przejawy dezaprobaty i oskarżenia pod adresem ludzi nie znających szczególnego Bożego objawienia mogły odebrać apostołowi możliwość przedstawienia im ewangelii. Musimy jednak zauważyć, że wrażliwość Pawła na sytuację Ateńczyków nie powstrzymała go od wezwania ich do skruchy.

Powyższa kwestia została trafnie zilustrowana w publikacji Marka Allana Powella z 2004 roku, w której zamieścił on wyniki swoich badań nad wpływem realiów życia ludzi na ich czytanie i interpretowanie *Pisma Świętego* (zob. Allan Powell, „The Forgotten Famine: Personal Responsibility in Luke’s Parable of the «Prodigal Son»”, w: *Literary Encounters with the Reign of God*, Sharon H. Ringe i H.C. Paul Kim, red., Nowy Jork 2004). W pierwszej fazie badań Powell przeprowadził ankietę w dwóch grupach studentów seminariów duchownych - jednej w Stanach Zjednoczonych, a drugiej w Petersburgu w Rosji. Badanie polegało na poleceniu studentom przeczytania przypowieści o synu marnotrawnym zapisanej w Łk 15,11-32, a następnie opowiedzeniu jej z pamięci możliwie najwierniej oryginałowi. Powell odkrył dwie istotne różnice w opowiadaniu. Z jednej strony, tylko 6 procent amerykańskich studentów zapamiętało głód wspomniany w wersecie 14, podczas gdy 84 procent rosyjskich studentów wyraźnie nawiązało do tego szczegółu opowiadania. Z drugiej strony, 100 procent amerykańskich studentów podkreśliło fakt, iż syn marnotrawny roztrwonił swoje dziedzictwo, a jedynie 34 procent rosyjskich studentów zwróciło na to uwagę. Dla amerykańskich studentów wzmianka o głodzie wydaje się poboczna, niezbyt istotna dla zasadniczej historii. Ponieważ nigdy w życiu nie doświadczyli głodu czy nawet niedostatku, podkreślili raczej roztrwonienie bogactwa jako nieodpowiedzialne zachowanie. Jednak dla rosyjskich studentów znających osobiście ludzi, którzy przeżyli niemieckie oblężenie Leningradu (Petersburga) w 1941 roku, kiedy z głodu zmarło 670 tysięcy mieszkańców miasta, wzmianka o głodzie była ważnym elementem przypowieści. To badanie dobrze ilustruje potrzebę dostosowania naszego przesłania do odbiorców, zarówno w kwestii stylu, jak i treści, właśnie tak, jak Paweł uczynił to przemawiając do Ateńczyków.

Potrzeba innowacji w praktyce misji

W porównaniu do swoich współczesnych Paweł był niekonwencjonalny w swoim podejściu do misji, zwłaszcza w miejscach takich jak Ateny. Można go nawet scharakteryzować jako awangardowego w kwestii wszechstronności i adaptacji w misji. Jego wyjątkowe misyjne zdolności są niezbędne także dzisiaj. Współczesne Areopagi istnieją w wielu miejscach świata i w wielu formach, zwłaszcza w ośrodkach miejskich. Mogą to być place miejskie, parki, ulice, centra handlowe, sale uniwersyteckie czy kawiarnie. Kościół potrzebuje ludzi o odpowiednich darach, talentach, osobowości i kreatywności, wykształconych i wyszkolonych do służby w takich ośrodkach. Członkowie Kościoła przygotowani do służby w nowoczesnej formie, także wśród niechrześcijan, powinni mieć swobodę rozwijania nowych sposobów głoszenia ewangelii, nawet jeśli sposoby te kojarzą się jako odbiegające od kościelnej tradycji.

Kiedy Bóg nakazał Abrahamowi ofiarować Izaaka - syna, przez którego miała zostać spełniona obietnica, iż od Abrahama będą pochodzić liczne narody - nakaz ten z pewnością mógł się wydać Abrahamowi niekonwencjonalny (Rdz 22). Kiedy Elizeusz powiedział Naamanowi, by „odszedł w pokój” po tym, jak Naaman przedstawił dwie dziwne prośby (2 Krl 5), wielu mogło się co najmniej zaniepokoić (zob. poprzednia lekcja). Kiedy Bóg polecił Izajaszowi nago chodzić po ulicach Jerozolimy przez trzy lata i głosić przesłanie klęski dla

królestwa Judy i jego sprzymierzeńców, takie zachowanie mogło być odbierane jako przejaw skrajnego dziwactwa (Iz 20,2-4). Pomyśl, jakie zakłopotanie mógł odczuwać Micheasz, kiedy Bóg nie tylko polecił mu paradować nago, ale także wyć jak szakal i pohukiwać jak puchacz (Mi 1,8)! W świetle tych biblijnych precedensów, „czytana w kontekście, *Biblia* oferuje wiele stwierdzeń i przykładów, które wskazują, że Bóg aprobuje metody misji mogące uchodzić za niezgodne z naszą dotychczasową praktyką. Szerszy kontekst i wyraźne biblijne wypowiedzi (...) sugerują, że Bóg jest znacznie bardziej otwarty i kreatywny niż my. Skoro tak, nie powinniśmy pochopnie potępiać tego, co wydaje się nam inne czy niepokojące” (Jon Paulien, „The Unpredictable God: Creative Mission and the Biblical Testimony”, w: *A Man of Passionate Reflection*, Bruce L. Bauer, red., Berrien Springs 2011, s. 85). Zamiast uprawiać pole misyjne tradycyjnymi metodami, musimy być elastyczni, zaradni i otwarci w podejściu do nowych, a czasami nawet obcych nam sposobów rozwijania Bożej misji. Misja pochodzi od Boga i jest Jego dziedziną. Musimy w tej kwestii, podobnie jak w wielu innych, zachowywać stałą zależność od Boga. Jak niegdyś król Jehoszafat, zawsze zwracamy się ku Bogu, mówiąc: „Nie wiemy też, co czynić, lecz oczy nasze na ciebie są zwrócone” (2 Krn 20,12). Jeśli jesteśmy szczerzy, Bóg objawi nam Jego wolę. Być może wybrany przez Niego sposób działania nie będzie konwencjonalny, podobnie jak niekonwencjonalne było wysłanie chóru do bitwy przez Jehoszafata. Jedno jest pewne - kiedy pełnimy misję zgodnie z Bożym sposobem i w Bożej mocy, wówczas będzie ona spełniać zbawcze zamiary Boga i pozwoli nam docierać do ludzi ze wszystkich grup społecznych.

Część III: Zastosowanie

Wszyscy ludzie znajdują się pod wpływem ograniczeń, jakie narzucają im założenia ich kultury i światopoglądu. Należy brać pod uwagę ten ważny fakt, kiedy przystępujemy do głoszenia ewangelii. Służba apostoła Pawła jest dla nas dobrym przykładem ewangelizacji wśród niechrześcijan. Poniżej zamieszczamy kilka podstawowych zasad dotyczących misji wśród ludzi, którzy nigdy wcześniej nie słyszeli ewangelii.

1. Kultura ludzi z jej głęboko utrwalonymi założeniami światopoglądowymi jest dla nich jedyną płaszczyzną odniesienia. Nie sposób skonfrontować ich z zagadnieniami wykraczającymi poza tę płaszczyznę i oczekiwać, że natychmiast pozytywnie na nie zareagują. Dlatego ważne jest, byśmy zawsze byli wrażliwi na realia życia ludzi, wobec których składamy świadectwo.

2. Wobec niechrześcijan musimy postępować w sposób powściągliwy i nacechowany szacunkiem. Możemy się o nich dużo dowiedzieć, studiując ich wierzenia i rozmawiając z nimi w poszukiwaniu wspólnych tematów, które możemy wykorzystać jako przyczółki do głoszenia ewangelii.

3. Powinniśmy zwrócić uwagę na potrzeby tych, do których się zwracamy, jak również ich aspiracje, a następnie wskazać im Chrystusa jako ich spełnienie. Nie powinniśmy pozwalać, by nasze kulturowe przekonania były łączone z przedstawianiem ewangelii. Ważne jest też, byśmy głosząc ewangelię nie zakładali, że ci, którzy nas słuchają, wiedząc coś o Bogu, znają wartości, o których mówimy, czy rozumieją pojęcie grzechu podobnie jak my oraz odczuwają poczucie winy i potrzebę Bożego przebaczenia.

4. Wreszcie musimy się wystrzegać rozwadniania naszego przesłania w ramach dostosowania go do naszych słuchaczy. Ewangelia ma stanowić wyzwanie dla wszystkich aspektów światopoglądowych założeń niezgodnych z *Pismem Świętym*.